Nr 200. **Kraków, Środa 3 Maja 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI: [illegible]

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) [illegible] do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. [illegible] Kasy Oszczęd. 887.484.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Cieszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze [illegible], ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują: [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile. W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wi[illegible] drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — [illegible] po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany [illegible] raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Trzeci Maja.

Sto dwudziestu lat mija dzisiaj od chwili, kiedy dogasający, wewnętrznej niezgody chorobą trawiony organizm Rzeczypospolitej polskiej zabłysnął w dziejach płomieniem wielkiego czynu, którego widomym znakiem był akt Konstytucyi Trzeciego Maja. Był ten akt czynem wolnej Rzeczypospolitej ostatnim, ale najświetniejszym, czynem, który miał jaśnieć nad pomroką przyszłości jako gwiazda przewodnia, świadcząca o niezniszczalnej sile ducha narodu, który w chwili największego upadku zdobył się na wielki, tak w ówczesnych stosunkach niezwykły akt odrodzenia.

Dzień 3 Maja 1791 roku to był — jak pięknie powiada Sienkiewicz — „wielki dzień odrodzenia, w którym naród, otrząsnąwszy się z grzechów, wiodących do upadku i zguby, stworzył sobie podstawy nowego życia, dzień reform stanowczych i głębokich, a przecie nie podpisanych krwią i łzami obywateli, nie przypieczętowanych ni mordem, ni grabieżą, ni pożogą, ni zniszczeniem; przeciwnie — to dzień dobrej woli, radosny dzień zgody, pojednania i miłości".

Akt Konstytucyi był więc dziełem narodowego odrodzenia. Przyszedł zapóźno, przyszedł w chwili, kiedy naród jako organizm nie był w stanie zrzucić kajdan, któremi go coraz bardziej, coraz ściślej krępowano. Ale akt Konstytucyi nie przebrzmiał bez echa. Był to akt odrodzenia się ducha narodu — a duch, raz odrodzony, nie cofa się wstecz i nie upada, jeno rozwija skrzydła i leci w przyszłość, świadomy swojej siły; leci duch, choć ciało przytroczone do ziemi uciskiem i przemocą. Tedy Konstytucya Trzeciego Maja, widomy symbol odrodzenia, ma w sobie tę siłę odradzającą, siłę żywotną, z której czerpały pokolenia twórców Konstytucyi, bohaterzy ostatnich walk o wolność, z której czerpiemy dzisiaj my, gdy nam szarzyzna rzeczywistości

„wisza w usta, w oczy"...

Puścizna Trzeciego Maja stała się ewangelią narodu, a rocznica tego wiekopomnego w dziejach Polski aktu świętem narodowem. — Brzmi ta rocznica pamięcią wielkiej żywotnej siły narodu, brzmi wspaniałą nadzieją, hejnałem, który „we śpiących duchów taborze" — jak powiada poeta — rozlega się budzącym z odrętwienia piorunem. Czujemy to dzisiaj, czujemy tem bardziej i goręcej, im większe spadają na nas nieszczęścia, im cięższą się nad nami niebo zasnuwa pomroką, a rocznica tego wielkiego dnia dodaje nam sił, dodaje energii. Więc pamięć tego dnia święci naród w skupieniu i błogosławi tę pamięć i będzie ją czcić zawsze.

Trzeci Maja w roku 1791 był nadto dniem łączności i skupienia rozproszonych sił. Tedy w tym roku zwłaszcza, kiedy społeczeństwo polskie austryackiego zaboru ma przystąpić do politycznego czynu wielkiej doniosłości w naszych warunkach obecnych, gdy ma wybrać z pośród siebie reprezentacyę narodu, jedyną, na prawdę polityczne znaczenie mającą reprezentacyę, rocznica Trzeciego Maja tem większe ma dla nas znaczenie. Ona rzuca nam przed oczy hasło: łączności i organizacyi, hasło wyparcia się osobistych celów dla dobra publicznego. Te hasła, rozbrzmiewające w epoce czasów, w którym dźwięczą echa wielkiego dnia ogłoszenia Konstytucyi w Warszawie, powinny nam stanąć w tym roku zwłaszcza żywo przed oczyma i znaleźć odzew w umysłach i sercach. Zastosowanie się do haseł, rzuconych przez uchwałodawców Trzeciego Maja, wymaga przestrzegania ich ściśle w obecnych czasach zamętu i niezgody, będzie stwierdzeniem naszej czci dla pamięci wielkiego dnia, będzie tym patryotycznym czynem, którego od nas tradycya Trzeciego Maja wymaga.

Uroczysty obchód 3 Maja w Krakowie rozpoczął się właściwie już wczoraj wieczorem. Wczoraj bowiem miasto nasze zaczęło przybierać świąteczny charakter. Z wielu domów, tak miejskich jak i prywatnych, powiewały już wczoraj wieczorem chorągwie o barwach narodowych i miejskich, okna zaś prawie wszystkich domów iluminowane były ozdobnemi nalepkami Tow. Szkoły ludowej.

Wieczór ku uczczeniu konstytucyi 3 Maja odbył się wczoraj staraniem Resursy urzędniczej. Salę saską wypełniła doborowa publiczność. Świetne słowo wstępne wypowiedział p. K. Bartoszewicz, który skreślił pokrótce historyę i znaczenie konstytucyi 3 Maja. Część muzykalno-wokalna wieczoru przewyższyła znacznie zwyczajne amatorskie produkcye, chociaż przez amatorów była wykonaną. Atrakcyą wieczoru był popis 10-letniego Miecia Münza, który bardzo dobrze odegrał na fortepianie Sonatę Mozarta i Tarantellę Raffa. — Muzykalne sfery Krakowa rokują Mieciowi niezwykłą przyszłość. P. Filipkówna czarowała słuchaczy swym pięknym i dźwięcznym głosem i po odśpiewaniu aryi z „Halki" musiała śpiewać ponad program. Wybornym śpiewakiem okazał się p. Stefan Romanowski. Jego wspaniały baryton i prawdziwie sceniczny temperament znalazł doskonałe pole do popisu w Prologu z „Pajaców" i aryi Janusza z „Halki". Zmuszony oklaskami musiał darzyć słuchaczy ponad program bogactwem swego głosu. — Piękne wiersze własne wygłosił z uczuciem prof. A. E. Balicki. Wieczór urozmaicał doskonały chór męski pod dzielną batutą p. Mendochy.

Dar Narodowy 3 Maja.

Jak corocznie, tak i dzisiaj, w rocznicę 3 Maja zbierany będzie w Krakowie podczas obchodu Dar Narodowy na Towarzystwo Szkoły ludowej.

Przy stolikach

zasiądą dzisiaj do kwesty na Dar Narodowy następujące panie i następujący panowie:

1) Przy stoliku koło handlu p. Hawełki pp.: Zofia Surzycka, dr Ernest Bandrowski, Stefan Natanson, Wincenty Sikora, dr Stefan Surzycki.

2) Koło Sukiennic pp.: Jadwiga Dziewulska, Jadwiga Januszewska, Wila Tabaczyńska, Hanna i Stefania Wyszyńskie, dr Władysław Dziewulski, Antoni Januszewski, Andrzej Nowak, Bartłomiej Wydląka.

3) Koło hotelu Drezdeńskiego pp.: Felicya Dobrowolska, Leokadya Noskowska, Leonardowa Orszulska z córkami, Janina Turowska z siostrą Wandą, Janina Wojciechowska, Tadeusz Piotrowski, Tadeusz Tabaczyński, Szczęsny Turowski i Gustaw Zaleski.

4) Koło cukierni p. Brzeziny pp.: Stanisławowa Bartmanowa, Jahnowa, Morawska, Kazimierzowa Ostrowska, dr Kazimierz Ostrowski, dr Piotr Wielgus.

5) Na rogu ul. Wiślnej i św. Anny pp.: Andrzejowa Stasicka, Mika Strasserówna, Władysławowa Teleśnicka, Piotrowa Wielgusowa, Stanisław Klimecki i Witold Ostrowski.

6) Koło dworca kolejowego: pp. Zofia Broniowska, Zofia Karbowiakowa, Zofia Morawiecka, Stefania Muthsamówna, Muthsamowa, Zofia Ochmańska, Anna i Franciszka Skórowne, Zofia Tyrkalska, Helena Wierzejska, Wyttekowa, Ida Wyttekówna, Józef Cieplik, Janusz Dymek, Edmund Gibczyński, Antoni Gieroń, Stanisław Józef Lederer, Włodek.

7) Koło pomnika Straszewskiego: pp. M. J. Błotnicka, S. Chwatowa, F. Tondosowa, M. Wolińska.

8) Koło grunwaldzkiego pomnika Jagiełły: pp. Stanisława Capówna, Marya Cieplikowa, Zofia Morawiecka, Franciszka i Anna Skórówne, Fela, Kalisz, Franciszek Majta, Łukasz Staśko.

9) Koło kawiarni Janikowskiego: p. Śmiechowska.

10) Koło Bramy Floryańskiej: pp. Kirchmajerowa, Lambertowa, Romanowa Majewiczowa, S. Piechnikowa.

11) Koło Poczty głównej: p. Władysława Habichtówna.

12) Koło kościoła OO. Bernardynów; pp. Gabryela i Krystyna Stawiarskie, Jędrzej Bystroń.

13) Koło restauracyi p. Suskiego: pp. Kazimierza Grużewska, Helena Sławińska, Jacuński.

14) Pod Wawelem: pp. Śmiechowska, W. Świeściakowska.

15) Koło mleczarni p. Dobrzyńskiej, 16) przy moście Zwierzynieckim i 17) przy pomniku Jadwigi i Jagiełły: pp. Bergerowa, Borejko, Chomiak, Jacheć, Kaucsyńska, Kotasawa, Kozik, Misnerowa, Niedzielska, Niepielska, Noworyta, Pinkalska, Stopińska, Stróżyńska, Zabłocka, Zienin.

18) Przy wstępie do parku Jordana i w parku: pp. Buszczyńska z córkami, Dąbrowskie, Owczarkiewiczówna, Waśniewska z córkami.

19) Przed Sokołem: pp. Z. Gustawska, Wiśniowska, Zapalanka.

20) Koło uniwersytetu: pp. Karpasówna, Leowa, M. Petelenzowa.

21) Przed kawiarnią p. Bizausa: pp. Helena Kielska, Krajewska, Tola Kwapniewska, Marya Łękawska, Helena Molówna, Marya Świgostowa, Jadwiga Tołłoczko, Ida Wyttekówna, Wyttekowa, Edmund Gibczyński, Andrzej Iskra, Rutka, Mikołaj Rysiewicz.

22) Przed restauracyą p. Drobnera: Walerya Hendl, Zofia Kulówna, Helena Odrzywolska, Mieczysława Poźniakowa, S. Poźniakowa.

23) Przed kościołem OO. Zmartwychwstańców: pp. Wincentowa Stępowska i dr Maryan Stępowski.

Wieczór uroczysty w „Sokole". Program uroczystego wieczoru patryotycznego, jaki odbędzie się dzisiaj w „Sokole" krakowskim ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja, jest następujący: 1) Wroński „Polonez" odegra orkiestra „Sokoła", 2) Słowo wstępne wypowie p. St. Natanson, 3) a) Wieniawski „Piosnka polska", b) Verdi „Fantazya", c) Obniński „Kołysanka" odegra artysta skrzypek p. Soja, 4) a) Maszyński „Pójdę ja drogą", b) Mikuli „W lesie" odśpiewa chór mieszany, 5) Mozarta Kwintet odegrają uczniowie prof. Wierzuchowskiego, 6) a) Troszel „Na mogile", b) Żeleński „Brzozy" odśpiewa Helena Miętkówna, 7) Deklamacya Kasprowicza „Po naszych łanach smutek wieje" wygłosi prof. A. Lekszycki, 8) Pieśni patryotyczne w układzie St. Bursy odśpiewa chór mieszany.

Bilety są do nabycia w handlu p. Lankosza, Rynek, linia A—B, wieczorem przy kasie w „Sokole". Początek o 7 wieczorem.

Trzeci Maja we Lwowie.

(Telefonem.)

Lwów, 3 maja.

Wczoraj wieczorem jako w przededniu uroczystości 3 Maja, ulicami miasta przeciągała kapela narodowa. Z wielu domów powiewają chorągwie o barwach narodowych. W sali ratuszowej odbył się uroczysty wieczór koncertowo-deklamacyjny.

Załatwienie wojskowej procedury karnej.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 maja.

„Fremdenblatt" donosi z Budapesztu: Obrady w sprawie procedury karnej wojskowej skończyły się przyjęciem następujących postanowień: Oskarżeni, należący do wojska, przesłuchiwani będą tak w Austryi, jak i na Węgrzech, w swoim języku ojczystym. — Jeżeli sąd zna ten język, to przy przesłuchiwaniu posługiwać się będzie tym samym językiem, w innym zaś wypadku użyje tłomacza. W innych fazach postępowania i przy protokołowaniu używany będzie na terytoryum austryackiem język służbowy, na terytoryum zaś węgierskiem język państwowy, t. j. węgierski. W razie wojny używany będzie wyłącznie we wszystkich wypadkach język służbowy, t. j. niemiecki.

Z ruchu wyborczego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 maja.

W artykule p. t. „Wszechpolacy a minister Głąbiński" przynosi „N. Fr. Presse" następujące informacye: Wiadomą jest rzeczą, że wszechpolacy zawdzięczają swoje zdobycze przy wyborach w r. 1907 systemowi Potockiego, który nie chciał z nikim zadzierać. Mimo to stronnictwo szerzyło poglądy, jakoby sam program zapewnił mu panowanie nad masami. Przywódcy wszechpolscy starali się usunąć z zajmowanych posad konserwatystów, demokratów i ludowców. Dopiero, gdy się znaleźli w odosobnieniu, poznali, że przecenili swe siły. W tem usposobieniu podziałała na nich jak grom wiadomość, jakoby namiestnik wpłynął na stworzenie bloku, przeciw nim zwróconego. Wiadomość ta zaniepokoiła rdzeń stronnictwa, który składa się z urzędników. Wobec tego znaleźli wszechpolacy ucieczkę w interwencyi ministra Głąbińskiego. Minister kolei stanął na wyłomie, lecz do uspokojenia umysłów telegram jego wcale się nie przyczynił. Organizacya wszechpolska bowiem szykuje się do wywołania konfliktu między rządem a namiestnikiem. Ale ten zwrot nie leży zapewne w intencyach Głąbińskiego. Inne stronnictwa niemile zostały dotknięte tem, że minister formalnie wmięszał się do agitacyi wyborczej i proteguje frakcyę, która wobec innych grup zachowuje się agresywnie. Coby wszechpolacy powiedzieli, gdyby Abrahamowicz lub Dulęba demonstracyjnie wmięszali się do walki wyborczej? Głąbiński zapewne już się przekonał, jakie wrażenie wywarł jego telegram, wysłany do Pawlikowskiego.

Z obozów czeskich.

Praga. „Narodni Listy" donoszą: B. poseł do Rady państwa Zazworka został wykluczony ze stronnictwa czeskiego agrarnego. Zazworka bowiem wbrew uchwale stronnictwa, które nie postawiło jego kandydatury, ubiega się o mandat poselski.

Praga. „Samostatnost" donosi: Przeciw uchwale, wykluczającej pos. Zazworkę ze stronnictwa agrarnego, głosowało tylko 2 członków. Na tem samem posiedzeniu zgłoszono wniosek o wykluczenie ze stronnictwa b. ministra Praszka, wniosek ten jednak odrzucono. Minister Praszek będzie kandydował na własną rękę, przeciw oficyalnemu kandydatowi stronnictwa agrarnego czeskiego, przyczem czescy klerykali będą go popierać.

Włosi i Słowieńcy.

Tryest. Włoska partya chrześc.-socyalna zwróciła się do Chorwatów i Słowieńców z prośbą, aby w trzech okręgach, zamieszkałych przeważnie przez ludność włoską, nie stawiali własnych kandydatów przeciw kandydatom chrześc.-socyalnym włoskim, lecz już w pierwszem głosowaniu oddali głosy na kandydatów włoskich. Chorwaccy i słowieńscy mężowie zaufania propozycyę tę odrzucili i postanowili we wszystkich wspomnianych okręgach postawić własnych kandydatów.

Echa pierwszego maja.

(Tel. „Nowej Reformy".)

Brunszwik. Dziewięć tutejszych fabryk maszyn wykluczyło na trzy tygodnie 300 robotników za wstrzymanie się od pracy 1 maja.

Obrady Dumy.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Duma podjęła pracę i rozpoczęła obrady nad wniesionym przez ministra handlu projektem ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadku. Spodziewana jest dłuższa dyskusya.

Car nie jedzie za granicę.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 maja.

„N. Fr. Presse" donosi z Petersburga: Słychać, że para carska nie uda się w bieżącym roku za granicę. Z początkiem sierpnia odbędą się w Krasnem Siole w obecności cara manewry, poczem car uda się w podróż morską wzdłuż wybrzeży rosyjskich. Dnia 30 sierpnia starego stylu uda się car do Kijowa na odsłonięcie pomnika Aleksandra II, poczem para carska uda się do Liwadyi.

Macedońskie bandy się ruszają.

(Telegr. „N. Reformy".)

Salonika. Jak słychać, bułgarski komitet rewolucyjny w Macedonii przygotowuje znowu ruch band. W tym celu komitet rozdziela już teraz pieniądze, broń i bomby. Prawdopodobnie chodzi tu o **wykonanie zamachu w razie przybycia sułtana do Macedonii.** Jak słychać, mają przybyć do Macedonii w najbliższych dniach liczni oficerowie bułgarscy, którzy staną na czele ruchu band.

Powstanie w Albanii.

(Telegr. „N. Reformy.")

Salonika. Z powodu walki koło Majkowac między żołnierzami czarnogórskimi i tureckimi wysłano do Gronja 2 bataliony rezerwistów, 4 bataliony regularne, 1 oddział karabinów maszynowych i 1 baterye górską.

Z nowej republiki.

(Telegr. „N. Reformy".)

Lizbona. Osoby uwięzione w rozmaitych miastach pod zarzutem występowania przeciw obecnemu rządowi, wypuszczone zostały na wolność, ponieważ śledztwo wykazało, że do rzekomych machinacyj monarchistycznych nie należy przywiązywać żadnego znaczenia.

Akcya francuska w Maroku.

(Tel. „N. Reformy").

Paryż. Prezydent ministrów Monis konferował tu z ambasadorem francuskim w Berlinie, Cambonem. Na konferencyi tej ustalono, że Niemcy uznają prawo Francyi do swobodnego interweniowania w Maroku, celem pospieszenia z pomocą kolonistom europejskim. Interwencya ta naturalnie musiałaby odpowiadać postanowieniom traktatu z Algeciras. Cambon oświadczył następnie, że usposobienie Niemiec wobec akcyi francuskiej nie zakrawa ani na prowokacyę, ani na pogróżki.

Berlin. „Vossische Zeitung" donosi z Madrytu: „Imparcial" pisze: Postępowanie Francyi w Maroku jest stanowczo złamaniem traktatu w Algeciras i naruszeniem „status quo". Postępowania Francyi nie można nazwać operacyą policyjną. Jest bowiem rzeczą jasną, że chodzi tu o wyprawę, złożoną z 50.000 ludzi, mającą za cel zdobycie Maroka. Należy poczekać, czy inne mocarstwa pozwolą Francyi na takie postępowanie.

Półurzędowy „Diario Universo" zajmuje wobec Francyi również nieprzychylne stanowisko i utrzymuje, że agenci francuscy podburzyli Kabylów w okolicach Ceuty, aby dać Francyi sposobność do interwencyi.

Londyn. W Izbie gmin Grey na zapytanie oświadczył, że rząd angielski, jak i inne rządy, został zawiadomiony przez rząd francuski o zarządzeniach w Maroku. Akcya, podjęta przez Francyę, nie zmierza do zmiany politycznego „status quo" w Maroku. Rząd angielski nic nie wie, dlaczegoby miano przeciw temu podejmować sprzeciw.

Walki w Meksyku.

(Telegr. „N. Reformy".)

Nowy Jork. Telegram z Meksyku donosi: Powstańcy zajęli Durango, Topolo, Bampo i St. Antonio. Od oblężenia Ornaga musieli odstąpić.

Paryż. „N. York Herald" donosi z Meksyku, że powstańcy onegdaj w pobliżu Cuernavaca zaatakowali pociąg i zabili 4 podróżnych, między tymi 1 Rosyanina, dr Olsena Seffersa, jednego Japończyka i palacza. Seffers był dawniej portugalskim konsulem w Meksyku i uchodził za wybitnego agronoma.

Pogłoski o rozbiorze Chin.

(Telegr. „N. Reformy".)

Chankau. (Pet. ag. tel.) Z powodu wielkiego wzburzenia, jakie powstało wśród ludności wobec pogłosek o rozbiorze Chin na konferencyi paryskiej, generał-gubernator ogłosił wczoraj we wszystkich dziennikach oficyalne zaprzeczenie tych pogłosek.

Rewolucya w Kantonie.

(Tel. „N. Reformy").

Hongkong. (B. Reutera). Z Kantonu donoszą, że oddział wojska angielskiego, który czuwa w dzielnicy Sza-mien, ustawił działa nad kanałem przed Sza-mien. W nocy z niedzieli na poniedziałek powstańcy bezskutecznie usiłowali zająć stacyę policyjną na drugim brzegu kanału naprzeciw Sza-mien.

Londyn. Dzienniki donoszą o rewolucyi w Kwantung: Wicekról i Europejczycy są w bezpiecznem miejscu. **Rokosz rozszerzył się już na** prowincye Kwangsi i Foki. Miasto Faczau stoi w płomieniach. Powstańcy zaatakowali to miasto ze znacznemi siłami i podpalili je, zostali jednak potem odparci przez wojska rządowe. Ujętych rokoszan natychmiast stracono.

Pożary.

(Tel. „N. Reformy".)

Częstochowa. W poniedziałek po południu wybuchł tu w składzie aptecznym Leopolda Seniora pożar, który wywołał ogromny popłoch w całem mieście. Przyczyna pożaru była następująca: Uczeń drogeryjny, rozpalając maszynkę benzynową do przegotowania wody, rozlał benzynę, która zajęła się płomieniem. — W jednej chwili płomienie przeniosły się na łatwopalne przedmioty i po kilku minutach cały skład stanął w płomieniach i spłonął doszczętnie; ubezpieczony był na 10.000 rubli, straty jednak wynoszą około 16.000 rubli. P. Senior ze służbą zdążył w porę uciec z płonącego składu.

Natomiast straszny pożar przeniósł się na piętro, a jednocześnie zagrażał domom sąsiednim. Usiłowaniom straży pożarnej udało się pożar zlokalizować.

Bruksela. Ubiegłej nocy wybuchł ogień w fabryce na przedmieściu Schaerbeck, przyczem 1 kobieta i 2 dzieci zginęło.

Nowy Jork. Straszny pożar, jaki wybuchł w mieście Bangor (Stan Main w Ameryce północnej) rozpoczął się w składach i tak szybko się rozprzestrzenił, że straż ogniowa nie mogła na razie myśleć o ugaszeniu, nawet o umiejscowieniu ognia, tylko zmuszona była wysadzać dynamitem całe kompleksy domów, aby przeszkodzić rozszerzeniu się klęski na całą dzielnicę miasta.

Bangor. (Maine). Wczorajszy **pożar zniszczył 100 domów kupieckich, 275 domów mieszkalnych i 7 kościołów.** Szkodę obliczają na 3 i pół miliona dolarów.

Proces o napad na uniwersytet.

(Telefonem.)

Lwów, 3 maja.

Na wczorajszej rozprawie przeciw akademikom ruskim, prokurator Franke oświadczył, że zrzeka się przesłuchania 18 świadków, powołanych wskutek oskarżenia. Wniosek ten czyni za zgodą obrony. Odczytane będą tylko zeznania tych świadków, a to celem skrócenia rozprawy.

Następnie przesłuchano Mirosława Szeligowskiego, praktykanta kliniki chirurgicznej, który opatrywał rannych Rusinów, między innymi Kockę. Na pytanie obr. dra Ochrymowicza twierdził, że zaraz po opatrzeniu Kocki mówiono powszechnie na uniwersytecie, że swoi go zabili. Dalej przesłuchano słuchacza 4 roku filozofii Teodora Zamorę i ukończonego słuchacza praw Henryka Judę. — Wiecujący akademicy ruscy popchali świadka aż pod salę 2 w głównym korytarzu. Świadek schronił się we framugę drzwi sali II. Stojąc tam, usłyszał koło siebie pierwszy strzał, który padł w gronie Rusinów.

Wszystkie strzały padały od korytarza głównego ku barykadzie. Po zajściach mówiono powszechnie na uniwersytecie, że Kockę zastrzelili sami Rusini.

Na tem rozprawę odroczono do dziś.

Kronika.

Kraków, środa 3 maja.

Kalendarzyk kościelny: Znal. Krzyża ś. Aleksandra.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 15; zachód o godz. 6 m. 59; długość dnia godzin 14 min. 43.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pogodnie, trochę cieplej, poł. mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wesele".

Obchód 3 Maja:

Pochód narodowy na Wawel o godz. 11 przed południem.

W sali Saskiej wieczorek patryotyczny, urządzony przez Ognisko naucz. dla młodzieży o godz. 6 wieczorem.

Wieczór patryotyczny w Sokole krakowskim o godz. 7 wieczorem.

Odczyt ks. dr Gabryla: „Filozofia Hołowińskiego" w Tow. filozoficznem, ul. św. Anny l. 12 o godz. 6 wieczorem.

Match „Wisły" z „Krakusem I" z Podgórza na boisku pozlotowem.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Halka".

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 4 b. m. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym znajdują się między innemi następujące sprawy: Wnioski sekcyi IV. w sprawie otwarcia w szkole św. Floryana IV. klasy wydziałowej i dostarczenia na ten cel lokalu, urządzenia i obsługi, oraz w sprawie przekształcenia 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. ces. Elżbiety na 5-klasową i otwarcia w niej na razie tylko klasy czwartej; wniosek sekcyi I. w sprawie zezwolenia Stowarzyszeniu im. Kazimierza Wielkiego na umieszczenie na dawnym ratuszu kazimierskim tablicy pamiątkowej ku uczczeniu pamięci Kazimierza Wielkiego według kompozycyi artysty Hochmana z napisem: „Pamięci Kazimierza Wielkiego żydzi polscy 1911". Po jawnem odbędzie się posiedzenie tajne, na którem załatwione będą wnioski w sprawie udzielenia prezenty na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkole wydziałowej żeńskiej św. Scholastyki, na posadę nauczycielki w tej

szkole i na posadę nauczycielki w szkole im. ces. Elżbiety. Ponadto na porządku dziennym tajnego posiedzenia znajduje się szereg wniosków o zaopatrzenie uwolnionych z obowiązków służbowych kilkunastu funkcyonaryuszy magistratu.

Zjednoczenie radzieckie urzędników, profesorów i nauczycieli. Z inicyatywy kilku radców miejskich zostało zwołane na wczoraj na godz. 6 do magistratu zebranie wszystkich członków Rady miejskiej, należących do stanu urzędniczego. Po dłuższej dyskusyi nad projektem regulaminu, przedłożonym przez r. m. Halatkiewicza, uchwalono zawiązać Zjednoczenie i wybrano komitet wykonawczy, w skład którego weszli: r. m. p. Dąbrowski, Dębicki, Halatkiewicz, Maywalt i Nowak J., którym polecono ostateczne zredagowanie regulaminu w myśl przeprowadzonej dyskusyi i przedłożenie go na najbliższem posiedzeniu Zjednoczenia.

Goście słoweńscy, którzy onegdaj przybyli do Krakowa na zjazd południowych Słowian, złożą dzisiaj rano o godz. 10·15 w imieniu narodu słoweńskiego wieniec na kamieniu Kościuszki. Następnie udadzą się do kamienicy na rogu Rynku i ulicy Grodzkiej, gdzie z udekorowanego balkonu przyglądać się będą pochodowi obywatelstwa krakowskiego na Wawel. — Wieczorem będą goście słoweńscy w teatrze na przedstawieniu „Wesela“, a w nocy odjadą z Krakowa.

Wczoraj wieczorem podejmowało gości słoweńskich Koło artystyczno-literackie.

Na pomnik Kościuszki w Krakowie złożył w admin. „N. Reformy“ p. Adam Fiałek w imieniu urzędników i służby dyrekcyi kolejowej w Krakowie, ku uczczeniu rocznicy konstytucyi 3 Maja, 109 K 24 h.

Otwarcie Spółki spożywczej Związku ekonomicznego urzędników z powodu obchodu rocznicy konstytucyi 3 Maja, odłożono do czwartku na godzinę 11 rano. Otwarcie odbędzie się w lokalu Spółki przy ul. Podwale l. 6.

Jubileusz Chóru akademickiego. Próby wspólne na koncert jubileuszowy pod kierunkiem dyr. Barabasza odbywają się w poniedziałki, środy i piątki o godz. 6 wieczorem w sali przy Tow. muzycznego. Dziś próba o godz. 5½ wieczorem.

Z Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie. Posiedzenie zwyczajne odbędzie się we środę dnia 10 b. m. o godz. 6 w sali chemicznej uniwersytetu Jagiellońskiego. Na porządku dziennym wykład p. J. Brzezińskiego.

Wycieczka na Babią Górę. — Akad. Związek sportowy urządza w niedzielę i poniedziałek 7 i 8 b. m. wycieczkę na Babią Górę. Wyjazd z Krakowa w niedzielę o 9·02 rano do Makowa, stąd furkami do Zawoi i na szczyt. Nocleg w schronisku węgierskiem na szczycie. Powrót w poniedziałek wieczorem. Zgłoszenia w Coll. Novum sala Nr 2 na parterze codziennie od 7—8 wiecz. (do piątku włącznie). Wpisowe dla członków 1 K, dla nieczłonków 3 K. Koszta wycieczki wynoszą około 8 K.

Z akademickiego Związku sportowego. Wczoraj wieczorem odbyło się konstytuujące zebranie sekcyi kolarskiej A. Z. S. przy licznym udziale członków. Po zagajeniu przez przewodniczącego J. Jaworskiego rozwinęła się żywa dyskusya nad programem działalności nowo zawiązanej sekcyi, przyczem większość zebranych oświadczyła się za kierunkiem turystycznym. Przystąpiono do wyboru wydziału. Prezesem wybrano J. Jaworskiego, II kapitanem S. Stanilewicza, sekretarzem i skarbnikiem L. Rudkego. Następnie ułożono program wycieczek na bliższy sezon letni do Zakopanego i Morskiego Oka, do Pienin, do Zamków Orawskich, okrężną około Tatr i wiele innych. Jako „clou“ sezonu odbędzie się dłuższa wycieczka do Szwajcaryi pod kierunkiem W. Kultynowicza. — Pierwszą wycieczkę urządza sekcya w niedzielę, 7 maja, w okolice Krakowa. Punkt zborny o godz. 8 rano pod Collegium Novum. — Wpisy do sekcyi przyjmuje się we czwartki od godz. 7 do 8 wiecz. w II sali Coll. Nov.

Szkółki froeblowskie na Kazimierzu. Przed kilku miesiącami rzucił dr Adolf Gross myśl założenia na Kazimierzu szkółki froeblowskiej. Zawiązał się w tej sprawie komitet, który realizacyę myśli dra Grossa powierzył p. Adolfowi Lilienthalowi. Sprawą zajął się p. Lilienthal bardzo gorliwie i szkółka już została na Kazimierzu otwartą. Przeprowadzenie akcyi tej ułatwił w wysokim stopniu wydział Towarzystwa tanich domów, który bezpłatnie odstąpił wielką salę w domach swych przy ulicy Bocheńskiej na pomieszczenie szkółki. Aby szkółka ta należycie się rozwinąć mogła i odpowiadała wymogom nowoczesnej metodyki, uproszono na tymczasową kierowniczkę p. Celestynę Rosenberg, zajętą również gorliwie zrealizowaniem myśli dra A. Grossa, która dzięki energicznemu poparciu prof. dra Sternbacha uzyskała urlop ze strony Rady szk. krajowej.

O konieczności potrzebie takiej instytucyi świadczy najwymowniej ilość dzieci, zgłoszonych przy wpisie; z powodu przekroczonej setki musiano wpisy chwilowo zamknąć aż do otwarcia drugiej szkółki, co też w najbliższej przyszłości niezawodnie nastąpi. Przy przyjmowaniu dzieci do szkółki, bada je pod względem zdrowia bezinteresownie dr Gerber, który wogóle objął dozór nad stanem zdrowotnym dziatwy, uczęszczającej do szkółki. Fundusze potrzebne na sprawienie sprzętów szkolnych i przyborów naukowych zebrał p. dr Adolf Meisels wkrótkim czasie, a obecnie trzeba będzie postarać się o fundusze dla urządzenia dalszych szkółek.

Rodzice dzieci zwracają w znacznej części koszta bieżące, połączone z utrzymaniem szkółki, dlatego też należy się spodziewać, że i dalsze rozszerzenie tej akcyi wkrótce nastąpi.

Nieostrożna jazda. Wczoraj po południu aresztowała policya krakowska niejakiego Jakóba Strońskiego, zajętego rozwożeniem cegieł u p. Wimmera w Dąbiu, za to, że w stanie nietrzeźwym pędził galopem konie ulicą Czarnowiejską w czasie dość żywego ruchu ulicznego. Szczęśliwemu wypadkowi tylko zawdzięczać należy, że nie przyszło do nieszczęścia. Stroński, odprowadzany do aresztu „pod tegrafem“, chciał zbiedz policyantowi, przytrzymano go jednak na ulicy Straszewskiego i osadzono w więzieniu.

Kradzież kasy kolejowej w Jaśle. W sprawie kradzieży kasy kolejowej w Jaśle, popełnionej tam przed paru dniami, dowiadujemy się z Jasła, że władzom znane już są nazwiska sprawców. Włamania i kradzieży dopuściło się trzech ludzi z Jasła. Nazwiska ich są: Zygmunt Maciejowski, Pinkus Sterling i Gold Jeruchem recte Rebe. Wszyscy trzej zbiegli. Maciejowski i Sterling mieli podobno schronić się na Węgry, ostatni miał udać się gdzieś na zachód przez Kraków. Wszyscy włamywacze są z zawodu robotnikami, mają podobno pochodzić z Królestwa Polskiego. Za sprawcami śledzi energicznie policya.

Ofiary bury. Z Tryestu telegrafują: Przy panującej od onegdaj gwałtownej burze, wczoraj przed południem została barka „Milon“, płynąca do Tryestu, przewrócona, przyczem jeden, nie umiejący pływać, marynarz utonął; innych wyratowano.

Zbieg z katorgi. Dnia 29 kwietnia władze austryackie wydały w ręce policyi będzińskiej zbiegłego z robót ciężkich mieszkańca gminy olkusko-siewierskiej, Franciszka Dyję, którego przywieziono z silną eskortą pociągiem południowym do Będzina. Franciszek Dyja w roku zeszłym skazany został przez sąd okręgowy piotrkowski, na kadencyi w Częstochowie, na 12 lat ciężkich robót za różne czyny zbrodnicze. Zesłany zbiegł i ukrywał się w Galicyi. Policya będzińska, poszukując zbiega, natrafiła na ślad i odnalazła go w Galicyi. Policya krakowska schwytała Dyję i po przeprowadzeniu formalności w drodze dyplomatycznej wydała zbiega w ręce władz rosyjskich.

Ludożercy w Warszawie. Z Warszawy donoszą: W tych dniach zawitali do Warszawy niezwykli goście. Są to dwaj dzicy ludzie, plemienia „Kaja-kaja“, po raz pierwszy przywiezieni do Europy z Nowej Gwinei. Kanibalów przywiózł Grek, Angelo Coufacos, przyrodnik, który w podróżach swych po Nowej Gwinei zdołał namówić trzech papuasów do zwiedzenia Europy. Najmłodszy z nich, tęskniąc za krajem rodzinnym, zmarł w drodze z nostalgii, do Warszawy więc przybyło już tylko dwóch dzikich, 32-letni Dlaka i 21-letni Nola. — Zabawią oni w Warszawie przez tydzień. Ludożerców dozoruje stale 15-letni chłopczyk, Chińczyk, on jeden bowiem potrafi porozumiewać się z nimi i jemu tylko dzicy są posłuszni.

Teatr w Łodzi. Z Łodzi donoszą: Między zarządem polskiego Towarzystwa teatralnego a teraźniejszym dyrektorem A. Zelwerowiczem powstało znów nieporozumienie na tle finansowem. P. Zelwerowicz zamierza przenieść się na sezon zimowy do Lwowa, gdzie zaproszony został na reżysera komedyi i dramatu. O teatr łódzki, jak dotychczas, stara się tylko p. M. Węgrzyn, artysta teatru krakowskiego.

Sensacyjny proces. W Petersburgu powszechne zainteresowanie budzi zbliżający się proces, wytoczony przeciwko inżynierom budowniczym twierdzy w Port-Arturze. Senator Gliszczyński zebrał w sprawie tej nader ciekawe materyały. Do sprawy zamieszanych jest wiele osób, które zajmowały w okręgu nadamurskim wysokie stanowiska urzędowe. Niektóre z tych osób uwolniono z zajmowanych stanowisk.

Deportacye studentów. Z Kijowa donoszą: W sobotę o godz. 6 wieczorem wyjechała z Kijowa pierwsza partya więźniów politycznych, do której składu weszli: kursistka Dawydowa, oraz studenci: Przemocki, Saradżew i Morawski. Deportowani wyjechali na swój koszt pod konwojem szeregowców policyi kijowskiej.

Chrzty pruskie. Poznańskie pisma donoszą, że przeinaczanie polskich nazw miejscowości nie ustaje, przeciwnie z energią godną lepszej sprawy odwiecznym polskim nazwom narzuca się niemieckie. I tak obwód dominialny Wiewiórczyn w powiecie żnińskim, zamieniono na gminę z nazwą „Weldin“, a obwód dominialny Niemczynek w powiecie wągrowieckim połączono z Warkowem w jedną gminę i przechrzczono obydwie miejscowości na „Hohenstein“.

Niebezpieczny orzełek. W Bydgoszczy zatrzymał policyant na ulicy pewnego chłopca, który w krawacie miał przypiętą szpilkę, przedstawiającą białego orzełka, i kazał chłopcu to godło wyjąć.— Całość państwa niemieckiego jest tedy uratowana.

Bojkot sklepów polskich. „Dziennik Poznański“ pisze: W niektórych polskich lokalach publicznych w Poznaniu zabroniono pobytu wojsku. Wystosowane do odnośnej władzy miejscowej podanie o zniesienie zakazu nie odniosło skutku. Wobec tego poczynione zostaną dalsze kroki ze strony instancyi kompetentnej w tej sprawie.

Śpiączka. „Kuryer Poznański“ donosi z Piły w Poznańskiem: Śpiączka afrykańska opadła pewnego tutejszego robotnika. Gospodarzowi domu, u którego ów robotnik mieszka, podpadło pewnego dnia, że lokator jego wcale się nie ukazuje, a ponieważ drzwi do izby jego były zamknięte, więc gospodarz wszedł do wnętrza oknem i zastał go pogrążonego w głębokim śnie. Wszelkie zabiegi o przebudzenie śpiącego spełzły na niczem. Wobec tego przywołał gospodarz lekarza, aby młodzieńca, który od dwóch dni już nic nie jadł, utrzymać sztucznie przy życiu.

Obchód 3 Maja w Berlinie. Rocznicę Konstytucyi 3 Maja obchodzić będą dzisiaj także Polacy zamieszkali w Berlinie. Uroczystość ta odbędzie się staraniem pol. Tow. wyborczego dla północnego Berlina, wieczorem w lokalu przy Koesslinerstrasse l. 17. Poseł do parlamentu p. Świtała wygłosi odczyt o znaczeniu Konstytucyi 3 Maja.

Konkurs hippiczny w Rzymie. Z Rzymu telegrafują: Wczoraj rozpoczął się międzynarodowy konkurs hippiczny, który trwa 11 dni. Między nagrodami znajduje się nagroda cesarza Franciszka Józefa, srebrna statua, przedstawiająca jeźdźca, a przeznaczona wyłącznie dla najlepiej ukwalifikowanego włoskiego oficera w międzynarodowym szampionacie.

Przeniesienia. „Gazeta lwowska“ donosi: Namiestnik przeniósł sekretarzy pow. Romana Soroczyńskiego z Przemyśla do Zaleszczyk i Edwarda Schanerchutę z Jaworowa do Bochni.

Telegramy

z dnia 3 maja.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na dłuższej audyencyi wspólnego ministra skarbu bar. Burjana.

Wiedeń. Przybyli tu wczoraj członkowie bośniackiej Izby handlowo-przemysłowej.

Praga. Min. kolei dr Głąbiński w towarzystwie szefa sekcyi dra Kosińskiego i szefa biura prezyd. dra Testa przybył wczoraj do Budziejowic, gdzie zwiedził nowy dworzec, poczem odjechał do Pragi i tu zwiedził budujący się dworzec do szybowania.

Rzym. Papież przyjął wczoraj na specyalnej audyencyi austro-węgierskiego ambasadora ks. Schönburga wraz z małżonką.

Czarna ospa.

Tryest. Wśród grupy Somalisów, którzy przybyli tu na pokładzie parowca Lloyda „Gizela“, stwierdzono jeden wypadek czarnej ospy. Wszystkich Somalisów izolowano w baraku San Bartolomeo. Wkrótce potem odkryto wśród Somalisów drugi wypadek czarnej ospy w lazarecie.

Echa odwołanej wizyty.

Belgrad. W skupczynie nacyonalista Ribaracz i tow. wystosowali do prezydenta gabinetu interpelacyę w sprawie zamierzonej wizyty króla Piotra u cesarza austryackiego. Interpelacya przyjdzie pod obrady dopiero gdy skupczyna zadecyduje o postawieniu jej na porządku dziennym, co prawdopodobnie później nastąpi.

Z lotnictwa.

Miluza (Alzacya). Lotnik wojskowy porucznik Roser z pułku górno-alzackiego artyleryi nr 15 po półgodzinnym locie przy krzywiźnie nad dworcem spadł z wysokości 60 metrów. Podniesiono go nieprzytomnego, stan beznadziejny. Samolot jest zupełnie zdruzgotany.

Choroba Sazonowa.

Petersburg. „N. Wremia“ donosi, że stan zdrowia ministra Sazonowa polepszył się znacznie w ostatnim tygodniu. Minister otrzyma wkrótce dłuższy urlop; jakiekolwiek jednak zmiany w ministerstwie spraw zagranicznych nie są na razie zamierzone.

Aresztowania w Rosyi.

Kijów (Pet. ag. tel.). Aresztowano tu 18 osób, przeważnie członków związków zawodowych, którzy przygotowali do rozszerzenia na 1 maja zakazane pisma.

Trzęsienie ziemi.

Wiernyj. (Pet. ag. tel.) W obszarze Semirjaczeńsk dało się czuć długotrwałe trzęsienie ziemi. Ludność ogarnęła panika.

Cholera.

Nowoczerkask. (Pet. ag. tel.) W kopalni w Taganrogu stwierdzono 1 wypadek cholery.

Echa głośnej sprawy.

Londyn. Wczoraj rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces o usiłowane ograbienie, za pomocą podkopu, składu jubilera Harrisa w dzielnicy Houndsditch i zabójstwa kilku policyantów. Jako oskarżeni o współudział w głośnej tej sprawie stanęli przed sądem anarchiści rosyjscy: dwudziestoczteroletni krawiec, zwany pod imieniem Piotra, również dwudziestoczteroletni robotnik Dubow i dwaj ich towarzysze. Proces potrwa tydzień.

Łapownictwo w Ameryce.

Nowy Jork. Jury, wybrane dla śledztwa w sprawie Carnegie-Trust Comp., wniosło skargę przeciw radcy miejskiemu Hyde, ponieważ przy deponowaniu pieniędzy państwowych przyjął łapówkę od Carnegie-Trust Comp.

Wrzenie w Persyi.

Berlin. Z Teheranu donoszą: Do Teheranu ściągnięto wszystkie wojska z prowincyi, ponieważ obawiają się nowego wybuchu rozruchów. Bachtyarowie połączyli się z demokratami i radykałami przeciw liberałom, którzy stoją obecnie u steru rządów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 maja. Losy: a) procent.: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 295·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 284·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 292·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 295·. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-prc. 134·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 38·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 518·—. Clary 40 złr. m. k. 168·—. Palffy 40 złr. 252·—. Czerw krzyża Tow. austr. 10 złr. 73·—. Czerw. krzyża węg Tow. 5 złr. 47·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 7·—. Salma 40 złr. m. 2:6·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 250·25. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 251·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 520·—.

Berlin, 2 maja. Austryackie banknoty 85·30. Spirytus —·—.

Paryż, 2 maja. Renta 3-prc. 95·37. Mąka 35·95.

Frankfurt, 2 maja. Austr. kred. 204·—. Koleje państwowe 161·—. Disconto 189·—. Laura —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 2 maja. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 649 75, węg. Zakł. kred. 819 50, Anglobanku 334 —, Unionbanku 618 25, Länderbanku 530 —, Bankverein 545 25, Bodencredit 12 87, Galic. Banku hipotecznego 704 —, Kolei państwowych 759 75, kolei południowej 113 50, kolei północnej 52 15, kolei Czerniowieckiej 551 —, Alpiny 816 —, Rima Muranyi 685 25, Praskiego Tow. żelaznego 27 05, Fabryki broni 770 —, Akcye tureckie tyt. 355 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 716 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 92 80, Austr. renta koron. 92 70, Węgier. renta koron 91 25, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 35, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4¼% Listy Banku hip. 99 35, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 90, 4½% Listy Banku kraj. 99 90, 4% Gal. Obl. propin. 98 40, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 6?, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 75, Losy tureckie 252 25, Marki 117 32, Ruble 253 —, Rosyj. pożyczka 103 90. Akcye praskiego banku kredyt. — —, 4% pożyczka m Krakowa 91 40, Galicyjski bank kredytowy ziemski 4½% 626 —.

Usposobienie: gorsze

Berlin, 2 maja. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 204·—; Austr. kolej państw. 161·—; Disconto 188·75; Tow. handlowe 167·87; Warszawsko-wiedeńskie 224·75; Losy tureckie 178·25; włoskie —·—; Noty austr. 85·30; Wiedeń krótki 851·75; Noty rosyjskie 216·25; Nowy Jork 420·—; 4½ polsk. listy zastawne 94·60; Ameryk. noty 418·50; 3% pruskie konsole 83·80; Lombardy 18·85; Reichsbank 143·—; Packetfahrt 135·75; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski